

Każdy z nas może pomóc przetrwać trudny czas bezdomnym psom i kotom

# Zima zwierzaków

Choć dzień staje się coraz dłuższy, to niestety zrobiło się mroźno. W zabrzańskim Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt Psitulmnie pracownicy już od dłuższego czasu przygotowują się, aby zimą chronić zwierzaki przed niską temperaturą. Swój plan mają też osoby pomagające kotom żyjącym wolno i apelują, by pozostawiać piwniczne okienka nieco uchylone, właśnie z myślą o tych czworonogach.

– Wszystkie nasze kociaki i większość psiaków mieszka w ogrzewanym budynku – mówi pracownik schroniska, Alina Rzeszutek. – Wyjątkiem są duże psy, które przebywają w kojcach zewnętrznych. Każdy z nich ma ocieploną budę wyłożoną słomą, która – w przeciwieństwie do koców – nie nabiera wilgoci i znacznie lepiej izoluje przed zimmem.

W Psitulu, w przeciwieństwie do większości schronisk w Polsce, czworonogi korzystają z ogrzewania piecowego. To rozwiązanie jest jednak bardzo kosztowne, ponieważ wymaga dużej ilości opału, a sama instalacja w schronisku jest przestarzała i niewydajna. Jednak samo ciepło z kaloryferów nie wystarczy, dlatego schronisko zwraca się z prośbą o przywożenie koców i ręczników dla swoich podopiecznych. – Nie potrzebu-



jemy jednak kolder czy poduszek wypełnionych puchem. Część zwierzaków w ramach zabawy lubi gryźć swoje posłania, duża ilość wypełnienia kolder rozrzucona po boksie może spowodować zapchanie kanalizacji – wyjaśnia Rzeszutek.

Pracownicy schroniska przypominają również wszystkim zainteresowanym adopcją, że nie wydają psów rodzinom, w których nie będą one mieszkać w domu lub mieszkaniu. Pomimo tego, że w świetle polskiego prawa dozwolone jest trzymanie zwierzaków w kojcach lub na łańcuchach, to zależy im na tym, żeby każdy z ich podopiecznych trafił do rodziny, która zapewni

mu lepsze warunki niż te, które mają w schronisku. – Trudno mówić o poprawie warunków, kiedy psiak z ogrzewanego boksu trafilby do kojca lub budy – zauważa Rzeszutek. – Poza tym nasze zwierzaki najbardziej spragnione są kontaktu z człowiekiem, a ten jest utrudniony, kiedy nie mieszka on ze swoją rodziną pod jednym dachem. O łańcuchach nie wspominam, ponieważ jest to relik z czasów, gdy o potrzebach psów nie wiedziliśmy zbyt wiele.

Tymczasem wraz z pierwszymi mrozami zwiększyła się ilość wpływających do zabrzańskiego oddziału TOZ-u zgłoszeń dotyczących kotów wolnożyjących.

– Jak co roku apelujemy o uchylanie piwnicznych okienek na czas mrozów, zabezpieczając je jednak przed utratą ciepła – mówi Danuta Mikusz-Oslislo, szefowa zabrzańskiego TOZ-u. – To ratuje życie tych zwierząt w przypadku dużych spadków temperatury. Alternatywnym rozwiązaniem jest ustawienie budki dla takich kotów, którą najlepiej wypełnić słomą.

Niestety wciąż brakuje rozwiązań prawnych, które zapewniłaby opiekę kotom wolnożyjącym przed mrozem i ich sytuacja najczęściej jest zależna od relacji tzw. karmicieli z administracją budynków i lokatorami. Choć zabrzański samorząd, wzorem innych gmin, nie podjął uchwały zalecającej pozostawianie otwartych okienek, to mimo tego większość lokalnych zarządców jest przychylnie nastawiona do takiej formy pomocy kotom. Tylko sporadycznie zdarzają się sytuacje, w których mieszkańcy lub administracje z różnych powodów żądają pełnego zamknięcia budynku.

– Najczęściej takie spory są bardzo złożone i każda ze stron ma swoje racje, które są trudne do podważenia. Jednak to nie koty, a brak umiejętności wy-

pracowania kompromisu stanowi zazwyczaj główną przyczynę sporu – ocenia Michael Bizuk społeczny inspektor zabrzańskiego TOZ-u. – Musimy jednak pamiętać, że zawsze największymi poszkodowanymi w takich sytuacjach są zwierzęta. Dlatego bardzo prosimy wszystkich karmicieli i wspólnoty mieszkaniowe: rozmawiajcie i szukajcie rozwiązań. Nie pozwalajmy na zbędne cierpienie w naszym otoczeniu, ale pamiętajmy też o tym, że przestrzeń publiczna jest przestrzenią wspólną i nikt nie może jej sobie przywłaszczać. Jeśli chcemy pomagać, to róbmy to rozsądnie i za zgodą otoczenia. Z drugiej strony pamiętajmy o tym, że poświęcenie niewielkiego kawałka piwnicy może uratować życie niejednego kota i zapobiec pojawianiu się szkodliwych gryzoni.

Działacze TOZ-u zachęcają również do tego, żeby wraz ze spadkiem temperatur sprawdzać za każdym razem samochód przed uruchomieniem. Koty w poszukiwaniu schronienia przed zimmem lubią bowiem wchodzić pod auta lub do komory silnikowej, co w przypadku odpalenia silnika może zakończyć się dla nich tragicznie.

REKLAMA

 **Serdecznie zapraszamy dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego i opiniami o wczesnym wspomaganie rozwoju.**

Zajęcia specjalistyczne w naszym przedszkolu to m.in. :

- TERAPIA LOGOPEDYCZNA
- TERAPIA SI
- TERAPIA BEHAVIORALNA
- TERAPIA RĘKI
- ZAJĘCIA INDYWIDUALNE Z PEDAGOGIEM SPECJALNYM
- OPIĘKA PSYCHOLOGICZNA

Posiadamy doświadczoną kadrę pedagogiczną oraz bogato wyposażone gabinety specjalistyczne.  
Specjalizujemy się w prowadzeniu dzieci z autyzmem i zespołem ASPERGERA.

**NASZE PLACÓWKI:**

**Zabrze**  
ul. Park Hutniczy 12, tel. 32 271 68 79

**Bytom – Stroszek**  
ul. Strzelców Bytomskich 200, tel. 32 778 34 54

**Bytom – Centrum**  
ul. Strzelców Bytomskich 16a, tel. 32 280 10 55



## Adoptuj tego Dankę

Danek jest kilkuletnim psiakiem. W zabrzańskim schronisku pojawił się po raz pierwszy 4 października 2019 roku, a przywieziono go z ulicy Damrota. Bardzo szybko dostał szansę od losu i już 7 grudnia został adoptowany. Jednak wskutek problemów i nieradzenia sobie ze stresem (ugryzł osoby odwiedzające dom i jednego z domowników...), wrócił szybko do Psitulu. W ocenie pracowników schroniska Danek jest grzecznym i ułożonym psiakiem, ale ma bardzo duży problem z emocjami i przywiązaniem się do człowieka. Ma tendencję do nawiązywania silnej relacji z wybraną przez siebie osobą, co prowadzi później do wybuchów agresji wobec otoczenia. Jeśli ma zostać adoptowany, to potrzebuje właściciela, który będzie miał wiedzę behawioralną oraz konsekwentne podejście. Jest to psiak, który przy odpowiednim prowadzeniu może zostać



rewelacyjnym towarzyszem na resztę życia. Definitywnie natomiast nie nadaje się do domu z małymi dziećmi.

Bardzo ładnie chodzi na smyczy i „dogaduje się” z większością psów. Każdy zainteresowany adopcją proszony jest o wcześniejszy kontakt z zabrzańskim schroniskiem Psitulmnie w Zabrze (tel. 32 271-47-97).

Redaktor naczelny  
**Jakub LAZAR**  
tel. 32 271-09-76  
naczelnym@gloszabrza.pl

Sekretarz redakcji  
**Wojciech SŁOTA**  
wojtek@gloszabrza.pl

Publicysta  
**Przemysław Jarasz**  
tel. 32 271-89-40  
przemek@gloszabrza.pl

Publicysta (współpracownik)  
**Elżbieta Skwarczyńska-Adryńska**  
tel. 32 271-46-89  
eska@gloszabrza.pl

**GŁOS**  
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,  
tel. 32 271-58-11  
redakcja@gloszabrza.pl

Wydawca: ZSPD

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:**  
redakcja, tel. 690 683 103,  
reklama@gloszabrza.pl  
czynne: pon. 9–17,  
wt.-pt. godz. 9–16;

Druk: Polskاپresse

ISSN 0209-2719 NR IND. 359270